

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 10 złotych, półrocznie 5 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

Rok XIII Wilno, dn. 10 lipca 1939 r. Nr. 13

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Suprema Sacra Congregatio S. Officii.

Decretum

de competentia in causis matrimonialibus, et de iure promotoris iustitiae accusandi matrimonia acatholicorum.

DUBIA

Propositis Supremae huic Sacrae Congregationi Sancti Officii sequentibus dubiis:

I. Utrum decisio Supremae S. Congregationis S. Officii data die 18 Januarii 1928 ad I., qua nempe declaratum fuit acatholicos in causis matrimonialibus actoris partes agere non posse, spectet tantum Tribunal S. Romanae Rotae, an etiam Tribunalia dioecesana;

II. Utrum Promotor Iustitiae, vi canonis 1971, nulla praehabita, facultate a S. Officio, matrimonium accusare possit si nullitas matrimonii fuerit denuntiata a coniuge acatholico.

Feria IV, die 15 Martii 1939.

Eminentissimi ac Revmi PP. DD. Cardinales rebus fidei et morum tutandis praepositi, praehabito RR. DD. Consultorum voto, respondendum decreverunt:

Ad I.: *Negative* ad primam partem; *Affirmative ad alteram, seu: spectare etiam Tribunalia dioecesana.*

Ad II.: *Negative, nisi publicum bonum, Ordinarii iudicio, id postulet.*

Et Sabbato, die 18 eiusdem mensis et anni, Ssmus D. N. D. Pius Divina Providentia Papa XII, in audientia Excmo ac Revmo Domino Adsessori Sancti Officii impertita, relatum Sibi Emorum Patrum resolutionem adprobavit, confirmavit et publicari iussit.

Datum Romae, ex Aedibus S. Officii, die 22 Martii 1939.

R. Pantanetti, *Supr. S. Congr. S. Officii Notarius.*

(*A. A. S.* 1939, vol. XXXI, Nr. 4, p. 131).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

Dekret erekcyjny parafji Mikołajów Dziśnieński.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam

Ea quae pericula submovent et populo Nobis credito levamina praebent sedulo amplectentes, supplicationibus fidelium loci Mikołajów Dziśnieński vicinorumque inclinati, quod cum ipsi sub paroecia Dzisna exsistant, ob distantiam asperasque vias non possint, praesertim senes, pueri ac debiles, absque maxima difficultate et periculo ad illam pro divinis officiis audiendis et percipiendis Sacramentis accedere, ad dismembrationem et erectionem novae paroeciae, prout ipsi postularunt, procedere statuimus.

Idcirco facta diligenti super expositis inquisitione, audito Capitulo Perinsignis Basilicae Metropolitanae Vilnensis nec non D. Parocho ecclesiae parochialis in Dzisna, loca ex paroecia Dzisna: Mikołajów Dziśnieński, col. Dubrowo, col. Kiejstuty, pag. Archanowo, col. Pohulanka, col. Marynki, col. Antonowo, col. Redźkowo, col. Dziemidowo, pag. Dzienisowo, pag. Bielany, praed. Muszyn, col. Marjanowo, col Józefowo, pag. Kosobuki I, pag. Borsuczyno, pag. Bruszki, pag. Bałaboszki, pag. Kąty, col. Mikolczyki, col. Uzharelica, col. Soroczyno, pag. Lipno, pag. Mierzlaki, col. Pionery, col. Olchówka, pag. Wasilonki, col. Rybaki,

col. Kąty II, col. Stanisławowo, col. Bodzianki, col. Jasino, pag. Barańczyki, col. Sawczonki, col. Poharcy, pag. Fiedosowo, pag. Wołkowo, col. Słoboda, praed. Siećkowo, pag. Podbrzezie, col. Miadzielce, pag. Bondarce, praed. Nowoszyńce, praed. Jakóbowo, col. Dzierbiłowo, col. Bejdany, col. Stefanpol, col. Czarnolesie, col. Turczyno, col. Śmiejno, praed. Ludwinowo, col. Brzozowy Ostrów, col. Jamno, col. Kamionka, col. Monazyl, col. Borsuki, pag. Żada, col. Czaronka, pag. Wieraciuha, pag. Zygmuntowo, pag. Kurlandziki, pag. Papszule, pag. Horawce, col. Lipówki, pag. Rundy, pag. Kozłowce, col. Limanowce, col. Zacisze, pag. Sznitki, col. Rundpol, col. Kapelia, col. Pośpieszka, col. Bartoszewo, pag. Szatrawki, pag. Czerepy, pag. Sołowie, col. Kochanowicze, col. Łyska, praed. Hołomyśl, col. Hołomyśl II, col. Rozhary, col. Łozowiki, pag. Kuchcińce, col. Czołniczyno, col. Złotoruń, col. Cimanowszczyzna, pag. Saczywki, pag. Isaczonki, pag. Repiszcze, pag. Melkowicze, pag. Sutoki, pag. Adamowo, col. Siećkowo, col. Lisowszczyzna, col. Janowo, col. Szantyrowo, col. Popławy, pag. Cimanowszczyzna, col. Muraszczyzna, col. Poziomka, col. Brzozówka, col. Lipacino, Kolonje Stefanpolskie, col. Archipowo, col. Borsuk, col. Zalesie, pag. Barkowszczyzna, col. Ostrowszczyzna, pag. Nowińce, col. Ziaziulino, col. Myśli, pag. Fiedorce, pag. Redźki, pag. Kosobuki II; cum hominibus, incolis et familiis a praedicta parochia Dzisna auctoritate ordinaria a Codice J. C. (c. 1427 § 1) Nobis concessa, separamus et ecclesiam S. Andreae Bobolae in Mikołajów Dziśnieński cum praedictis locis et districtu, qui hunc in modum delimitatur limitibus agrorum locorum: ex parte orientali — col. Łyska, col. Kochanowicze, pag. Czerepy, coemeterii Czerepy, pag. Saczywki usque ad flumen Auta, porro limitibus agrorum locorum: pag. et col. Cimanowszczyzna, col. Złotoruń, coloniarum Czołniczyno; ex parte meridionali — col. Łozowiki, col. Rozhary, pag. Zygmuntowo, pag. Kurlandziki, pag. Wieraciuha, col. Borsuki, col. Kamionka, col. Muraszczyzna, praed. Ludwinowo; ex parte occidentali — col. Jamno, col. Poziomka, col. Brzozówka usque ad lacum Jelnia, porro limitibus agrorum locorum: col. Lipacino, col. Kolonje Stefanpolskie, col. Archipowo, col. Rybaki, col. Borsuk, pag. Wasilonki, col. Pionery, col. Zalesie, pag. Barkowszczyzna, col. Soroczyno, col. Barańczyki, col. Bałaboszki, col. Ostrowszczyzna, col. Lisowszczyzna; ex parte septentrionali — col. Siećkowo, pag. Nowińce, pag. Adamowo, pag. Sutoki, col. Ziaziulino, pag. Dzienisowo, col. Myśli, col. Dziemi-

dowo, col. Marynki, col. Pohulanka, col. Kiejstuty, pag. Fiedorce, pag. Dubrowo, pag. Redźki, pag. Kosobuki II; — in parochialem ecclesiam ad mentem can. 454 § 3, amovibilem, decanatus Głębocensis, erigimus et constituimus: ecclesiaeque praedictae sic in parochialem erectae iura omnia et privilegia, quae parochialibus de iure competunt, concedimus et illis gaudere debere decernimus, cum beneficio 36,7700 ha agri ad ecclesiam exsistentis in usum parochi nec non oblationibus universis, certis et incertis, a sacris canonibus concessis et promissis. Ipsamque ecclesiam parochialem ad liberam Nostram collationem et provisionem, servata forma a sacris canonibus praescripta, spectare et pertinere decernimus.

Pro exercitio autem curae in populum et utriusque sexus fideles in dicto loco et districtu habitantes dilectum Nobis in Christo presbyterum Josephum Kowalczuk, hucusque rectorem ecclesiae in Mikołajów Dziśnieński, de cuius vita et moribus plurimum in Domino confidimus, tamquam parochum amovibilem praeficimus et deputamus illique administrationem spiritualium et regimen temporalium rerum plenarie integreque committimus et de ecclesia parochiali sic noviter erecta providemus.

Quorum in fidem etc.

Datum Vilnae, d. 1 m. Iunii 1939 an. N. P-596/39.

J. Ostreyko,
pro Curiae Cancellario.

† R. JAŁBRZYKOWSKI,
Archiepiscopus Metropolita Vilnensis.

Modły na intencję Arcypasterza.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 6. VII. 1939 r. N. 21/L.

Kurja zwraca się do PP. WW. XX. Proboszczów i Rektorów, z prośbą, aby z ambony powiadomili wiernych o ciężkiej chorobie naszego Arcypasterza i zachęcili ich do modlitwy o pomyślny przebieg choroby i najrychlejsze wyzdrowienie. — Ponadto Kurja poleca, by kapłani, odprawiając Msze św., brali przed oracją *pro Papa* w intencji chorego Arcypasterza aż do odwołania kolektę, jako pro re gravi, z wotywy pro infirmis, (pro uno infirmo), we wszystkie dnie prócz niedziel I kl., dupleksów I kl., feryj uprzywilejowanych, wigilij uprzywilejowanych I klasy i mszy żałobnych.

Ks. J. Poniatowski
w/z. Kanclerza Kurji.

W sprawie uprawnień do słuchania spowiedzi.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 30. VI. 1939 r. Nr. 20/L.

Kurja powiadamia, że J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita, stosownie do statutu 390 Syn. Arch. Wil. z r. 1931, wszystkim kapłanom obcych diecezyj, stale przebywającym na terenie archidiecezji Wileńskiej, przedłużył uprawnienia do słuchania spowiedzi do końca 1939 r.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kanclerza Kurji.

Ferje Sądu Arcybiskupiego.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI
Wilno, dnia 26. VI. 1939 r. Nr. S/1150.

Kancelarja Sądu Arcybiskupiego Wileńskiego powiadamia, iż ferje tutejszego Sądu Arcybiskupiego trwać będą od dnia 26 czerwca do dnia 1 września r. b.

X. St. Czyżewski
Notarjusz.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

PRZYGOTOWANIE DO MAŁŻEŃSTWA.

NAUKA PRZEDŚLUBNA.

b) Wierność małżeńska polega na tem, że małżonkowie mogą mieć tylko z sobą stosunki; wypływa ona z prawa natury, gdyż na świecie liczba mężczyzn i niewiast jest prawie równa, obdarza małżonków równemi prawami i pogłębia ich wzajemną miłość. Przez sakrament małżeństwa i stosunek cielesny małżonkowie stają się jednem ciałem, do którego każdy ma jednakowe i wyłączne prawo: „Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się z żoną swoją: i będą dwoje w jednem ciele. A tak już nie są dwoje ale jedno ciało“ (Mat. 19, 5 i 6). W dniu tedy ślubu wszystko staje się wspólną własnością małżonków: serce, ciało, życie, stół, dach, troski, nadzieje, radości, smutki, straty, zyski i t. p. Narzeczona zrzeka się nawet swego nazwiska panieńskiego, a przybiera nazwisko męża, do którego odtąd wyłącznie, jak i on do niej, należy.

Stosunek małżeński po ślubie staje się nietylko rzeczą dozwoloną i godziwą, ale nawet szlachetną i godną pochwały, a małżonkowie nietylko mają prawo do tego stosunku, ale i do tych poczynań, które ten akt przygotowują, albo go uzupełniają.

Nadto mają prawo i poza stosunkiem okazywać sobie wzajemny pociąg przez objawy czułości, byle tylko nie przedstawiały one bliskiego niebezpieczeństwa niewstrzemięźliwości, czyli by nie nastąpiło pod ich wpływem całkowite zadowolenie płciowe. To samo można powiedzieć o wyobrażeniach, pragnieniach i myślach małżonków, których przedmiotem są dozwolone w małżeństwie zbliżenia, choćby pod ich wływem nastąpiło mimowolne zadowolenie całkowite.

Prawo do stosunku małżeńskiego przysługuje jednakowo obu stronom, z których każda winna się zgodzić nań, jeżeli tego zażąda strona druga, chyba że jest poważna i racjonalna przyczyna czasowej odmowy, o której stronę drugą należy powiadomić, np. ciężka choroba, niebezpieczeństwo zgorszenia i t. p. Mogą również małżonkowie za obopólną zgodą zachować pod tym względem wstrzemięźliwość, na której zawsze zyskuje dusza i ciało. Wszakże należy się wystrzegać w tym wypadku zadowolenia zmysłów w sposób nieprawy przez którąkolwiek stronę i dlatego małżonkowie mają pamiętać o przestrodze św. Pawła: „Nie odmawiajcie jeden drugiemu: chyba by z zezwolenia do czasu, abyście się modlitwą bawili: a zasię wracajcie do tegoż, aby was szatan nie kusił dla waszej niepowstrzymałości“ (I Kor. 7, 5). Wreszcie małżonkowie muszą wiedzieć, że tam, gdzie ciało ma prawo do normalnego używania, duch winien nad niem górować: ciało bowiem nie stanowi pełni miłości, ani też nie jest jej wykładnikiem głównym. Stąd też używanie cielesne nie powinno miłości szkodzić, ale ją pogłębiać, co następuje wówczas, jeżeli w tych rzeczach sekretnych małżonkowie zachowują stosowną dla chrześcijan delikatność. Współmałżonek bowiem nie mógłby kochać tego, kogo nie może uszanować, widząc brak delikatności w poczynaniach odnośnie nawet do rzeczy dozwolonych.

Występki przeciwko wierności małżeńskiej należą do grzechów podwójnie ciężkich (przeciwko czystości i wierności) i obejmują nietylko czyny, lecz i akty wewnętrzne, jak np. pragnienia, wyobrażenia i myśli z upodobaniem oraz radość z przypominania występków zakazanych 6 i 9 przykazaniem. Mówi o tem wyraźnie Pan Jezus: „A ja wam powiadam, że wszelki, który patrzy na niewiastę, aby jej pożądał, już ją zcudzołożył w sercu swojem“ (Mat. 5, 28). Dlatego małżonkowie mają się wystrzegać wszelkiej okazji bliskiej do grzechu, a spostrzeżoną usuwać zarówno od siebie jak i od strony drugiej. W tym celu w miarę możności mają przebywać zawsze razem, szczególnie razem — udawać się

w gościnę i podróż, na przechadzkę i zabawę, na którą zresztą nie wypada udawać się bez koniecznej potrzeby. To przestawanie razem nie powinno nastręczać żadnemu z współmałżonków nawet cienia nieufności i podejrzliwości, a wynikać raczej z prawdziwej miłości i chęci współobcowania. Przytem oboje mają unikać nieuzasadnionego posądzania i zwalczać w sobie zazdrość, która często jest przyczyną bezpodstawnych skarg, wzajemnych wymówek, a nieraz i bardzo wielkich nieporozumień.

c) Wzajemna pomoc małżonków jest drugorzędnym celem małżeństwa i dotyczy zarówno rzeczy doczesnych jak i wiecznych. Do tej pomocy zobowiązuje małżonków Pismo Święte: „Także mężowie współmieszkając wedle umiejętności, jako słabszemu naczyniu niewieściemu wyrządzając uczciwość, jako też wspólnym dziedzicom łaski żywota, aby nie było przeszkody modlitwom waszym" (I Petr. 3, 7). Wypływa ona również z natury samego małżeńskiego związku, gdyż mężczyzna potrzebuje rady i pomocy, a niewiasta — opieki, charakter mężczyzny więcej surowy uzupełnia się uczuciowym kobiety. Tak jest przez całe życie, a szczególnie potrzeba wzajemnej pomocy występuje w starości, kiedy nieraz jeden z współmałżonków staje się niedołężnym. Wówczas drugi ma obowiązek troszczyć się o utrzymanie, opiekę i obronę swojego dozgonnego towarzysza.

Wzajemna pomoc małżonków dotyczy również i spraw duchowych: jeden winien poczuwać się do odpowiedzialności za postępowanie drugiego. Szczególnie żona, z natury bardziej delikatna i subtelna, może okazać dużą pomoc duchową mężowi. W tym celu winna w miarę możności wspólnie z mężem odmawiać poranne i wieczorne modlitwy, razem uczęszczać na mszę i przystępować do sakramentów, a szczególnie do Komunji św., do której stosunki małżeńskie nie stanowią żadnej przeszkody.

Apostolstwo żony względem męża staje się tem trudniejsze, im bardziej on jest obojętny w rzeczach wiary. Zdarzyć się nawet może, że mąż jest wręcz nie wierzący i wówczas zadanie żony pod względem apostolstwa staje się bardzo skomplikowane. Winna ona nietyle mówić z nim o Bogu, ile raczej z Bogiem o nim, modląc się zań i oddziaływając dobrym przykładem, samozaparciem się i ofiarnością. Ma ona pokazać na sobie, jak dodatnio wpływa religja na urobienie charakteru cnotliwego, jak w niej odbija się promyk Bożego światła, jak się rozszerza w jej duszy Królestwo Boże, które pragnie zaszczepić w duszy męża. Wzorem pod tym względem może być św. Monika, która „dora-

działa wszystkim swym przyjaciółkom metodę słodyczy, sekret milczenia i wyrzeczenia się siebie, jakie stosowała wobec pogańskiego męża Patrycego” (Wyzn. św. Augustyna 9, 9).

Apostolstwo męża względem żony musi iść również po linji dobroci i przykładu osobistego, gdyż słowa uczą, ale dopiero przykład pociąga. W tym wypadku prawdziwa miłość małżeńska może łatwo spowodować i miłość Boga, jeżeli małżonek jest nią głęboko przejęty, jak tego mamy liczne przykłady w pierwszych wiekach chrześcijaństwa.

Niewiasta ze względu na swe usposobienie i charakter jest raczej kapłanką domu, a jej sprawy osobiste ma załatwiać mąż, otaczając swą słabszą współtowarzyszkę opieką i udzielając jej należytej obrony. W starodawnem prawie zwyczajowem polskiem można znaleźć liczne przykłady kar, wymierzanych mężowi, który nie udzielał obrony żonie, a nawet ją krzywdził. Tak w księgach grodzkich wsi Krowodzie z 1530 roku sąd nakładał karę na niejakiegoś Jakóba Dziurę za niewłaściwe obchodzenie się z żoną (Helcel, Starodawne prawa polskiego pomniki, Warszawa 1856, 6, 1). W razie zbyt surowego postępowania współmałżonka druga strona winna zachować milczenie, cierpliwość, łaskawość i uprzejmość, czem spowoduje zatamowanie gniewu i spokój: „Odpowiedź łagodna uśmierza gniew, ale mowa przykra pobudza do zawziętości“ (Przysł. 15, 7). Wogóle w pożyciu małżeńskiem potrzeba obustronnej ofiary i poświęcenia, bez czego nie może być mowy o zgodzie i pokoju domowym.

4. Obowiązki małżonków względem społeczeństwa dotyczą głównie podstawowej społeczności — rodziny, którą stanowią sami z dziećmi, rodzicami (teściami) i służbą. Stąd te obowiązki koncentrują się w należytem wychowaniu dzieci oraz ustosunkowaniu się do rodziców i służby.

a) Wychowanie dzieci jest pierwszorzędnym celem małżeństwa, który wskazał małżonkom Stwórca: „Roście i rozmnażajcie się i napełniajcie ziemię“ (Rodz. 1, 28). Dlatego i obowiązki względem dzieci należą do największych obowiązków małżonków. Te obowiązki rozpoczynają się nietylko przy urodzeniu dziecka, ale zaraz po ślubie. Prawdziwa bowiem miłość małżonków jest tylko środkiem do wydania owocu, który dopiero uświęca akt twórczy i sankcjonuje towarzyszącą mu rozkosz zmysłową. Ten owoc miłości winien być również i przedmiotem miłości małżonków od pierwszego z sobą obcowania, — przedmiotem ich zabiegów i trosk szczególniejszych, by biorąc udział

w akcie twórczym Boga, nie wykoszlawiać Jego planów, lecz tylko współdziałać z Jego życiodajną mocą.

Stwarzać nowe życie i mnożyć członków rodziny nie można bez przysporzenia sobie wielu nowych nieraz bardzo dotkliwych ciężarów. To też dobrotliwy Stwórca połączył spełnienie aktu małżeńskiego z wielkiem zadowoleniem zmysłów i upodobaniem duchowem, równoważnem z ciężarem zobowiązań. Ale kto przyjmuje tylko zadowolenie płciowe przy akcie rozrodczym, a stara się usunąć odpowiedzialność normalnie zeń wynikającą, ten gwałci prawo natury i wykoszlawia odwieczny plan Boży. Jak w koniecznym do utrzymania się przy życiu akcie jedzenia, przyjemność smaku nie jest rzeczą zdrożną, a staje się taką, jeżeli będzie wyłącznym celem jedzenia — tak akt małżeński, o ile jest skierowany jedynie do zadowolenia zmysłów z wykluczeniem normalnego wyniku — jakim ma być powołanie do życia bytu nowego — staje się grzechem ciężkim.

Tymczasem dziś ludzie szukają w akcie małżeńskim przeważnie tylko rozkoszy cielesnej, unikając naturalnego skutku, — pragną wyżywać się płciowo, chroniąc się od ciężarów potomstwa. Przytem czynią to głównie z trzech powodów: albo dlatego, że przyszłe dziecko zagraża zdrowiu względnie życiu matki, albo z powodu ciężkich warunków majątkowych i trudności w wyżywieniu i wychowaniu dzieci, albo wreszcie dlatego, że dziecko z rodziców chorobliwie obciążonych byłoby ciężarem dla społeczeństwa i stałoby się rozsadnikiem degeneracji w zdrowej rasie narodu. W tym celu stosują rozmaite środki zapobiegawcze, okaleczenia siebie albo wręcz sztuczne poronienia.

Otóż prawo Boże najwyraźniej piętnuje wszystkie wymienione sposoby zapobiegania jako bardzo ciężkie przewinienia, a poronienia czyli przerywanie ciąży w jakimkolwiek okresie utożsamia z zabójstwem niewinnego człowieka. Kościół nadto karze zabieg poronienia surową karą ekskomuniki kościelnej, zarezerwowanej biskupowi, czyli że od tego grzechu może rozgrzeszyć tylko biskup lub specjalnie upoważniony przez niego kapłan. W tę ekskomunikę wpadają zarówno sprawcy zabiegu, jak kobieta ciężarna, a mężczyzni zaciągają nadto wadliwość z występku.

Nadto sztuczne zapobiegania lub poronienia są bardzo szkodliwe dla zdrowia, gdyż według zdania poważnych lekarzy powodują u małżonków zaburzenia systemu nerwowego i rozmaite związane z tem choroby, jak neurastenje, migrenę, mdłości,

dychawicę, bicie serca, drżenie i t. p. — Jedynym środkiem dozwolonym ograniczenia w potrzebie i regulacji urodzin jest wstrzemięźliwość płciowa, która może być stała, czasowa lub okresowa. Wstrzemięźliwość stała w małżeństwie nie jest zabroniona, a nawet może być cechą wyższej cnoty, o ile oboje małżonkowie na to się dobrowolnie zgadzają i kierują się w tem jakąś wyższą pobudką, np. by się lepiej podobać Panu Bogu. Taką wstrzemięźliwość praktykowali niektórzy święci, jak np. u nas św. Kinga i Bolesław Wstydliwy. Wstrzemięźliwość czasowa również jest dozwolona za obopólną zgodą małżonków dla jakichkolwiek celów lub z konieczności, gdy jeden z nich jest chory lub nieobecny. Wstrzemięźliwość okresowa polega na korzystaniu z praw małżeńskich w pewnym tylko okresie, który jest niekorzystny dla zapłodnienia [1]).

Apostoł Paweł poleca małżonkom, aby za wzajemną zgodą od czasu do czasu wstrzymywali się od korzystania z praw małżeńskich (I Kor. 7, 5), aby się lepiej poświęcić modlitwie. Tej rady przestrzegają gorliwi chrześcijanie w czasie Wielkiego Postu i najwyższych świąt kościelnych oraz w dniu Komunji, ale to nie jest konieczne. Inni małżonkowie obcują z sobą o tyle, o ile chcą mieć dzieci. I skoro stwierdzą, że żona jest brzemienną, powstrzymują się zupełnie od stosunków. Takiem małżeństwem byli Sara i Tobijasz, który po ślubie modlił się do Boga w te słowa: „A teraz, Panie, Ty wiesz, żeć nie dla zbytku biorę siostrę moją za żonę, ale tylko dla miłości potomstwa, w którymby było błogosławione imię Twoje na wieki“ (Tob. 8, 9). Również i Sara w podobny sposób modliła się do Boga: „Ty wiesz, Panie, żemci nigdy nie żądała męża i czystą zachowałam duszę moją od wszelkiej pożądliwości... a teraz męża z bojaźnią Twoją, a nie z pożądliwością moją przyzwoliłam pojąć“ (Tob. 3, 16—18). Taka wstrzemięźliwość jest cnotą, zasługującą na uznanie i sprowadzającą obfite błogosławieństwo na małżonków i ich dzieci, ale nie jest nikomu nakazana.

Umiarkowanie w korzystaniu z praw małżeńskich uszlachetnia miłość małżonków i wyrabia między nimi stosunek, jaki winien zachodzić pomiędzy dziećmi Bożemi: „Myśmy dziećmi świętych i nie wolno się nam łączyć jak narody, które Boga nie mają“ (Tob. 8, 5). A przedewszystkiem umiarkowanie małżonków wpływa dodatnio na zdrowie przyszłych dziatek, na ich

[1]) Zajdlier A. Dr., *Odkrycie D-ra Ogino*, Poznań 1937.

usposobienie i charakter moralny, ktory w dużym stopniu zależy od przymiotów rodziców. Dlatego narzeczeni i małżonkowie mają obowiązek usilnie zwalczać w sobie gniew, nienawiść, nieczystość i inne namiętności, a przedewszystkiem unikać zupełnie trunków wyskokowych (wódki, araku, likieru, wina i piwa), które w najwyższym stopniu szkodzą potomstwu. Lekarze stwierdzają wielkie zaburzenia u dzieci, których rodzice nie byli trzeźwi przy poczęciu, a szczególnie których matka piła trunki w czasie ciąży. (C. d. n.)

Ks. M. Sopoćko.

DROBIAZGI DUSZPASTERSKIE I LITURGICZNE.

8. Spowiednik nietylko jest sędzią i nauczycielem dla swych penitentów, ale też i lekarzem ich chorej duszy. Każdy, kto przed nami otwiera swe sumienie, gdy zasiadamy w konfesjonale, jest moralnie chorym, lub co najmniej osłabionym wewnętrznie. Dlatego penitentów należy traktować, jako chorych. By poznać chorobę ciała, lekarz powinien mieć duży zasób cierpliwości; cierpliwości tej jeszcze więcej potrzeba, by poznać moralny stan penitenta. Nie traktujmy przeto penitentów jako ludzi złych i przewrotnych, lecz jako opanowanych mniejszą lub większą chorobą. Gdy medycyna zna choroby nieuleczalne, to tego o chorobach duszy powiedzieć nie można, chyba że taki psychicznie chory wcale nie chce się leczyć. A to się zdarza dość często z tego powodu, że chory na duszy obawia się, że nie będzie zrozumiany przez spowiednika, że będzie potraktowany jako złoczyńca, a nie jako cierpiący moralnie. — Należy nam zawsze pamiętać o tem, co czytamy w Rytuale: *„Meminerit Confessarius, se iudicis pariter et medici personam sustinere, ac divinae iustitiae simul et misericordiae ministrum a Deo constitum esse... discernens inter lepram et lepram, et tamquam peritus medicus animarum morbos prudenter curare, et apta cuique remedia applicare sciat“* (Tit. III, c. I, n. 2—3).

9. Jeżeli w parafji są akatolicy, proboszcz żyje z nimi w zgodzie, jak sąsiad z sąsiadem, obywatel z obywatelem kraju, nie dotykając spraw religijnych, chyba w chwilach bardzo poważnych lub gdy będzie przez nich zagadnięty. Jednak wszelkiego odziaływania na ich nawrócenia wyrzekać się nie można. Wiele tutaj znaczy dobry przykład, uprzejmość, dobroć serca, modlitwa za nich, oraz służenie odpowiednią książką lub czasopismem. Do bibljotek parafjalnych ułatwiajmy dostęp wszystkim

akatolikom. Rozrzucajmy wśród nich dobre ulotki katolickie przy pomocy członków organizacyj parafjalnych.

10. Użycie biretu według przepisów liturgicznych jest ograniczone. Używa się biretu tylko wtedy, gdy siedzi się lub idzie. W birecie więc idzie celebrans do ołtarza i odeń powraca, przyczem nakłada biret przed wzięciem kielicha w ręce, a wtenczas kłania się krzyżowi zakrystyjnemu już w birecie; tak samo kłania się w birecie krzyżowi po powrocie od ołtarza, trzymając jeszcze kielich w ręku. Przyszedłszy natomiast do ołtarza, wpierw zdejmuje biret i podaje go ministrantowi, a dopiero wtenczas oddaje rewerencję ołtarzowi, tak samo odchodząc od ołtarza, wpierw czyni rewerencję, a dopiero potem nakłada biret.

Na pokropienie ludu, czy przy katafalku biretu się nie używa. Na procesji wewnątrz kościoła w birecie idą tylko celebrans i ministri parati, a poza kościołem nakładają birety obecni duchowni dopiero poza progiem kościoła.

W birecie wolno spowiadać i mówić nauki. Dając rozgrzeszenie, biret należy zdjąć, a nakłada się go tylko na słowa: *„et ego auctoritate ipsius te absolvo... in nomine Patris et Filii et et Spiritus Sancti. Amen“*. Przy kazaniu biret zdejmuje się przy czytaniu lekcji i ewangelji i ilekroć wypadnie wymówić imię *Jezus.*

Wcale się nie używa biretu wobec wystawionego N. Sakramentu, podczas rozdawania Komunji św. i na procesjach eucharystycznych. Nie wolno używać biretu, gdy się klęczy, lub stoi. Kapłan w zakrystji ubrany do Mszy św., oczekując na znak wyjścia do ołtarza, stoi bez biretu. Sakramenta, jak chrzest, ostatnie namaszczenie, małżeństwo należy administrować też bez biretu na głowie.

X. J. M.

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

KONGRES ZWIĄZKU MISYJNEGO DUCHOWIEŃSTWA.

I-szy dzień Kongresu Związku Misyjnego Duchowieństwa. — Dnia 25-go ub. m. otwarty został w Wilnie III Zjazd Związku Misyjnego Duchowieństwa. Przed rozpoczęciem obrad J. E. ks. biskup Bukraba (z Pińska) odprawił w Bazylice wileńskiej pontyfikalne nabożeństwo, podczas którego kazanie wygłosił J. E. ks. biskup L. Wetmański (z Płocka).

O godz. 12.30 w Sali Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Botorego zjazd zagaił J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński Romuald Jałbrzykowski. Do prezydjum zostali powołani: J. E. ks. biskup Leon Wetmański, jako przewodniczący, ks. prał. Szwajnoch z Katowic, ks. prał. Żebrowski z Wilna, ks. prał. F. de Ville z Warszawy, ks. infułat S. Momidłowski

z Przemyśla, ks. kan. P. Kurowski z Pelplina. Na sekretarzy wybrano ks. dr. Czesława Pacuszkę i ks. dyr. R. Świrkowskiego. W zjeździe wzięli udział JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita R. Jałbrzykowski i IIEE. ks. biskupi Bukraba, Michalkiewicz, Niemira, Czarnecki i około 300 księży.

Po wyborze prezydjum odczytano depeszę J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego do Papieża i błogosławieństwo Ojca św. dla Zjazdu. Odczytano list ks. arcybiskupa Nowowiejskiego — prezesa Krajowego Zw. Mis. Duchow., pisma J. Em. ks. kardynała Prymasa, nuncjatury apostolskiej w Warszawie i szereg innych, nadesłanych przez IIEE. ks. biskupów.

Następnie ks. prał. Szwajnoch wygłosił referat n. t. „Zadania Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce".

Po południu zostały wygłoszone referaty: „Katechumenat w pierwszych wiekach chrześcijaństwa" (ks. dr. Pacuszka) oraz „Katechumenat poganina Dalekiego Wschodu" (ks. dr. E. Krauze).

Na zakończenie pierwszego dnia pracy Zjazdu w Teatrze Miejskim odbył się wieczór misyjny o bogatym programie.

Akcja misyjna wśród niekatolików w Polsce. — Drugi dzień obrad Związku Misyjnego Duchowieństwa poświęcono głównie omówieniu niezwykle ważnych zagadnień działalności w Polsce niekatolickich wyznań i sekt oraz potrzebie wśród nich misji ze strony Kościoła. W obradach wzięło udział około 300 księży z całej Polski z IIEE. Ks. Arcybiskupem - Metropolitą Jałbrzykowskim i z Ks. Biskupami Bukrabą, Michalkiewiczem, Wetmańskim, Czarneckim i Niemirą na czele. Przewodniczył Ks. Biskup Wetmański.

Na wstępie referat o „Psychologji nawróceń murzynów" wygłosił ks. dr. Sejbuk T. J. z Warszawy, poczem dłuższy wykład n. t. „Katechumenat dla akatolików w Polsce" wygłosił ks. dr. Stefan Grelewski z Radomia. Protestantyzm w epoce reformacji przeszedł nad Polską jak meteor, szybko pozyskał dużą część szlachty i magnaterji i również szybko ją utracił. Jedyną pamiątką z tego okresu jest zbór kalwiński w Wilnie. Dzisiejszy protestantyzm — poza nieliczną grupą na Śląsku — składa się z elementów napływowych, z tego 300 tysięcy mieszka w Wielkopolsce i na Pomorzu, około 300 tysięcy w województwach centralnych i wschodnich, 35 tysięcy na Śląsku, 32 tysiące w Małopolsce Wschodniej. Mamy 7 wyznań protestanckich: ew. unijne w Wielkopolsce i na Pomorzu (około 400 zborów), ew. unijne na G. Śląsku, ew. augsburskie i reformowane w Małopolsce, ew. augsburskie w woj. centralnych i na Śląsku Cieszyńskim, ew. reformowane w Warszawie. „Jednotę" kalwińską w Wilnie i staroluterską w Rogóźnie. Sekty prelegent dzieli na katolicyzujące (marjawici, dwa odłamy Kowalskiego i Feldmana, liczące wspólnie około 20 tysięcy wyznawców, t. zw. kościół narodowy, oraz starokatolicy, którzy niedawno zlikwidowali się), oraz protestanckie. Wśród sekt protestanckich panuje istna mozaika co do ilości, jak nazw i wierzeń. Wspólną charakterystyką ich jest, że nie uznają chrztu dzieci, przysięgi i służby wojskowej z bronią w ręku. Sekty te dzielą się na baptystyczne (np. mennonici, baptyści), pietystyczne (np. kwakrzy, metodyści), chiliastyczno-judeistyczne (np. adwentyści, Badacze Pisma św., mormoni). Poza tem istnieją jeszcze sekty o podłożu teozoficznem.

W drugiej części swego referatu ks. Gralewski omówił metody i środki, które należy stosować, by pozyskać niekatolików dla Kościoła. Re-

ferat ks. Gralewskiego wywołał ożywioną dyskusję, w której wypowiedziano się za rozszerzeniem akcji nietylko defensywnej w stosunku do sekt, działających głównie za pieniądze zagraniczne i będących niejednokrotnie ośrodkami akcji antypaństwowej, ale również i działalności misyjnej ofensywnej wśród niekatolików. Metody akcji do poszczególnych odłamów wyznań i sekt opracuje zarząd Związku Misyjnego.

Referat p. t. „Katechumenat wyznawców Koranu“ wygłosił ks. dr. St. Nawrocki T. J., dając charakterystykę Islamu, przedstawiając jego stosunek do chrystjanizmu, agresywność, przeszkody i trudności w akcji misyjnej wśród jego wyznawców. Najlepszą metodą do pozyskania muzułmanów jest dostosowanie się do ich psychiki, zwyczajów, trybu życia, jak to prowadził wśród ludów Afryki kardynał Lavigerie, twórca zakonu oo. Białych.

Misjonarz z Indyj ks. Wł. Klimczyk ze zgromadzenia oo. Misjonarzy mówił o prozelityzmie wśród Hindusów. Na 360 miljonów ludności Indyj katolicy liczą około 4 miljonów, kapłanów jest około 4 tysięcy, w tem większość krajowców.

Duże zainteresowanie wywołał referat ks. magistra Pudra o katechumenacie dla Żydów. Atrakcyjność chrześcijaństwa dla Żydów w Polsce jest inna, aniżeli na Zachodzie. O ile na Zachodzie wchodzą w grę względy ideowe, o tyle u nas atrakcyjność katolicyzmu wywołują przedewszystkiem lokalne warunki. Pierwszą atrakcją katolicyzmu są względy materjalne, drugą — nerwowe napięcie, historja, szukanie przygód. Trzecią kategorję stanowią ci, którzy przyjmują chrzest dla celów matrymonjalnych, czwartą ci, którzy są wychowani na kulturze zachodniej i którym zależy na asymilacji kulturalnej z Polską. Poza temi kategorjami znajdują się jeszcze ci, których łaska Boża sprowadza do chrystjanizmu, są to jednak stosunkowo rzadkie wypadki. Należy wszystko uczynić, aby uniemożliwić chrzty z pobudek materjalnych i konjunkturalnych. Koniecznem jest znaczne przedłużenie katechumenatu, przynajmniej na jeden rok. Katechumenów nietylko należy nauczyć katechizmu, ale trzeba ich wychowywać, wpajać w nich ducha umartwienia, ofiary, pokory, należy ich uczyć modlić się, związać z liturgją Kościoła. Dalej referent omówił metody, jakiemi należy kierować się przy nauczaniu katechumenów. Katechumenat będzie skutecznym, jeżeli będzie prowadzony indywidualnie, nie zaś masowo.

Po referacie powyższym nastąpiło odczytanie i przyjęcie uchwał Zjazdu, m. in. dotyczących popierania akcji „Jedności Katolickiej“, popierania wydawnictw misyjnych i wydania katechizmu misyjnego dla akatolików. Przewodniczący ksiądz biskup Wetmański podziękował serdecznie J. E. Ks. Arcybiskupowi Wileńskiemu za udzielenie gościny. Nabożeństwo uroczyste w kościele akademickim św. Jana, które celebrował J. E. ks. biskup Niemira, zakończyło obrady Związku Misyjnego Duchowieństwa w Polsce.

Konferencja Unijna i obchód 500-lecia soboru florenckiego. — Tegoroczna Konferencja Unijna, połączona z uroczystym obchodem 500-lecia soboru we Florencji, odbyła się na zaproszenie J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego w Wilnie. W konferencji wzięło udział zgórą stu księży obrządku łacińskiego i wschodniego z IIEE. Ks. Arcybiskupem Metropolitą Jałbrzykowskim i Księżmi Biskupami Bukrabą, Michalkiewiczem, Czarneckim, Niemirą na czele. Po nabożeństwie w katedrze

wileńskiej nastąpiło otwarcie konferencji w gmachu Uniwersytetu Stefana Batorego, którą zagaił i której przewodniczył Ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński. Pierwszy referat n. t. „Losy unji florenckiej w Polsce i Litwie“ wygłosił o. Jan Urban T. J. Prelegent przedstawił historyczne podłoże i wydarzenia, na których tle odbywał się sobór najpierw w Ferrarze a następnie we Florencji. Ruś i państwo moskiewskie reprezentował na soborze Metropolita Izydor. Akt unji w postaci bulli papieskiej został odczytany dnia 6 lipca 1439 r. w katedrze florenckiej. W imieniu Rusi i Moskwy podpisali akt unji metropolita Izydor oraz biskup suzdalski Symeon. Papież mianował metropolitę Izydora legatem a latere na wszystkie kraje, na które rozciągała się jego władza, a następnie kardynałem. W powrotnej drodze Izydor zatrzymuje się w Polsce, gdzie utwierdza unję, odprawiając nabożeństwa w kościołach łacińskich. Dla tej misji pozyskał Izydor poparcie króla i władz polskich. W Moskwie po nabożeństwie w soborze Uspienskim został odczytany akt unji, za co został Izydor z rozkazu wielkiego księcia Wasyla uwięziony w klasztorze, skąd następnie uciekł na Litwę. Moskwa przekreśliła akt unji. Król Władysław Warneńczyk w r. 1443 wydał dekret, mocą którego kler unicki został zrównany w prawach z klerem łacińskim. Po wyjeździe Izydora do Rzymu akcję przeciwko unji na ziemiach polskich rozpoczął metropolita moskiewski Jonasz. Po rezygnacji Izydora z metropolji papież Kalikst III podzielił Ruś na dwie metropolje, jedną kijowską w Polsce, drugą moskiewską. Metropolitą kijowskim papież mianował Grzegorza, współtowarzysza prac Izydora. Wobec niechętnego stanowiska duchowieństwa łacińskiego, kontrakcji ze strony metropolity schizmatyckiego, braku uświadomienia, unja florencka upadła w Polsce. Od r. 1501 o unji głucho do r. 1596, kiedy to został podpisany akt unji brzeskiej.

Referat o „Twórcach unji florenckiej“ wygłosił ks. dr. Bolesław Radomski ze Lwowa, dając charakterystykę tych osobistości, które głównie współdziałały przy zawieraniu unji florenckiej, a szczególnie Jana VIII Paleologa, papieża Eugenjusza IV, teologów na soborze, patrjarchy Bessariona, metropolity Izdydora i t. d. „O porozumieniu na soborze florenckim w sprawie Filioque“ mówił ks. dr. M. Morawski z Włocławka, przedstawiając w sposób jasny i treściwy porozumienie na soborze w sprawach dogmatycznych.

STOLICA APOSTOLSKA.

Uroczystość św. św. Piotra i Pawła w Watykanie. — W dniu uroczystości św. św. Apostołów Piotra i Pawła wszystkie urzędy watykańskie były zamknięte a gmachy ozdobione flagami papieskimi. Bazylika Watykańska przez cały dzień przepełniona była wielkimi rzeszami wiernych, przybyłych z pielgrzymkami do Wiecznego Miasta. M. in. przybyła pielgrzymka węgierska z kardynałem Seredim, prymasem Węgier, na czele. Całe wnętrze Bazyliki przystrojono staremi adamaszkami, nad balustradą Konfesji rozgorzała setka lamp a ołtarz papieski rozkwitł mnóstwem wiązanek kwiecia. U początku schodów, wiodących do podziemi watykańskich, wystawiono pozłacaną brązową grupę, wyobrażającą wręczenie kluczy. Na grobie św. Piotra ustawiono urnę z paliu-

szami, błogosławionemi przez Ojca św. w dzień poprzedni, gdy przybył do Bazyliki, by modlić się u grobów św. Piotra i Swych poprzednikow na Stolicy piotrowej, Piusa X, Benedykta XV i Piusa XI. Bogato ozdobiono również brązowy posąg św. Piotra.

Solenne Matutinum w Bazylice odprawił zrana biskup Beretti, kanonik Bazyliki Watykańskiej, a pontyfikalną Mszę św. archiprezbiter tejże Bazyliki kardynał Tedeschini, który też popołudniu odprawił drugie nieszpory.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

W KRAJU

Zgon ś. p. Biskupa dr. Henryka Przeździeckiego. — Dnia 9. VI. b. r. w godzinach wieczornych zmarł ś. p. Ks. Biskup dr. Henryk Przeździecki, ordynarjusz diecezji podlaskiej. Śmierć Ks. Biskupa Przeździeckiego nastąpiła na plebanji parafji Ortel podczas wizytacji pasterskiej. Po całodziennej pracy Ks. Biskup, który od dawna cierpiał na serce, nagle zasłabł, a czując się gorzej poprosił o Sakramenta Święte, po przyjęciu których oddał Bogu ducha.

JE. Ks. Biskup Henryk Przeździecki urodził się w r. 1873 w Warszawie. Po ukończeniu gimnazjum i seminarjum duchownego w stolicy wyższe studja odbył w Akademji Duchownej w Petersburgu. Po powrocie do Warszawy pracuje w duszpasterstwie, a następnie zostaje mianowany w r. 1905 profesorem seminarjum metropolitalnego, gdzie wykłada teologję moralną i pasterską. W tym czasie wiele pracuje na polu społecznem oraz naukowem, biorąc żywy udział w redakcji „Bibljoteki Dzieł Chrześcijańskich". W r. 1910 zostaje mianowany proboszczem nowoutworzonej parafji św. Józefa w Łodzi, którą organizuje.

Konsekracja J. E. Ks. Biskupa Michała Kozala. — Konsekracja J. E. Ks. Biskupa d-ra Michała Kozala, sufragana włocławskiego, odbędzie się w niedzielę dnia 13 sierpnia b. r. w bazylice katedralnej we Włocławku.

Zapisy ś. p. Ks. Biskupa A. Laubitza. — Ś. p. Ks. Biskup Antoni Laubitz, troskliwy opiekun ubogich i bezrobotnych, w testamencie swym zapisał 10.000 zł. na przyodziewek dla najbiedniejszych dzieci. Odsetki z drugiego legatu w kwocie 1.000 zł. przeznaczone są dla najlepszego żołnierza garnizonu gnieźnieńskiego.

Rzymski postulator beatyfikacji Królowej Jadwigi i innych Sług Bożych w Polsce. — Z początkiem lipca b. r. przyjeżdża do Polski rzymski postulator beatyfikacji polskich Sług Bożych Królowej Jadwigi, Kardynała Hozjusza, Męczenników podlaskich, Wandy Malczewskiej i innych, ks. prof. dr. W. Topoliński, franciszkanin, i zamieszka w klasztorze oo. franciszkanów: w lipcu w Poznaniu, ul. Franciszkańska 2; w sierpniu w Warszawie, ul Franciszkańska 2; we wrześniu w Krakowie, plac WW. Świętych 5. Zainteresowani mogą zwracać się pod wskazanemi adresami.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie